VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 164)**

z dnia 8 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 164)

8 listopada 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej, zrealizowała następujący porządek obrad:

I. zaopiniowała w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19 ustawy z dnia 8 października 2010 r. kandydata na stanowisko rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (w kadencji 2018–2024);

II. rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. sprawozdanie Komisji: Kontrola stosowania prawa Unii Europejskiej. Sprawozdanie roczne za 2016 r. (COM(2017) 370 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

III. rozpatrzyła w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (17 listopada 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2017) 400);

IV. rozpatrzyła w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu (20 i 21 listopada 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2017) 262);

V. rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym (wersja przekształcona) (COM(2017) 548 – wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Janczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Jacek Czaputowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Andrzej Bittel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Maciej Szpunar** rzecznik generalny w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej, **Wojciech Kaczmarczyk** dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Rafał Czarski, Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji

w BSM; **Marcin Fyźlewicz**, **Dorota Olejniczak** i **Ilona Szczepańska-Kulik** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do pkt I, czyli zaopiniowania w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19 ustawy z dnia 8 października 2010 r. kandydata na stanowisko rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Uprzejmie informuję, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych w związku z zamiarem zgłoszenia pana Macieja Szpunara jako kandydata RP na urząd rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości UE na kolejną kadencję w latach 2018-2024 zwróciło się z prośbą o wyrażenie opinii przez Komisję o tej kandydaturze, zgodnie z art. 19 pkt 4) w powiązaniu z art. 20 ust. 2 ustawy. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jacka Czaputowicza, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie kandydata.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jacek Czaputowicz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, jest ze mną też pan minister Piebiak z Ministerstwa Sprawiedliwości, bowiem kwestia rzecznika generalnego jest konsultowana między dwoma ministerstwami. Też będzie chciał powiedzieć kilka słów o kandydacie. W imieniu Rady Ministrów przedkładam do zaopiniowania Wysokiej Komisji kandydaturę pana prof. Macieja Szpunara na stanowisko rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości. Pan Maciej Szpunar jest doktorem habilitowanym, profesorem nadzwyczajnym nauk prawnych na Uniwersytecie Śląskim. Jest aktualnie urzędującym rzecznikiem generalnym, pierwszym Polakiem na tym stanowisku. Kadencja pana profesora upływa w przyszłym roku, jednak ze względu na potrzebę zapewnienia stabilności pracy Trybunału państwa członkowskie poproszone zostały przez prezesa Trybunału oraz przez Sekretariat Generalny Rady do zgłoszenia kandydatów do 30 listopada br. Czyli zostały jeszcze trzy tygodnie, by się zmieścić w tym terminie.

Rada Ministrów zadecydowała o przedłużeniu mandatu pana prof. Szpunara o kolejną sześcioletnią kadencję. Stanowisko rzecznika generalnego jest ważne ze względu na wpływ, jaki rzecznicy wywierają na kierunek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. Co prawda opinie rzeczników nie są formalnie wiążące, ale w większości przypadków sędziowie orzekają zgodnie z propozycjami rzecznika. Chcę przypomnieć, że obecnie tylko sześć największych państw członkowskich ma zagwarantowane stałe miejsce dla swojego rzecznika w Trybunale, w tym od 2013 r. Polska. Istotne jest, by polski rzecznik miał silną pozycje w Trybunale. Może tak być, jeżeli będzie zajmował stanowisko dłużej niż przez jedną kadencję, a mocniejsza pozycja rzecznika oznacza, że ważniejsze sprawy są mu przydzielane i w jeszcze większym stopniu może wpływać na orzecznictwo Trybunału.

Pan prof. Maciej Szpunar już obecnie jest jednym z najbardziej rozpoznawanych rzeczników generalnych. Jako rzecznik wydał ponad sto opinii, w tym w najważniejszych postępowaniach dotyczących prawa rynku wewnętrznego, takich jak dotyczących dyrektywy usługowej, prawa nowych technologii, sprawy Uber i prawa instytucjonalnego. Myślę, że pan profesor powie o swojej działalności, jeśli chodzi o wydawanie opinii. Warto też podkreślić, że pan prof. Szpunar w swoich opiniach promuje polską tradycję prawną, dorobek polskiej szkoły doktryny prawa. Utrzymuje stały kontakt z polską administracją, ze środowiskiem akademickim, jest często zapraszany jako prelegent na wiele uniwersytetów polskich i zagranicznych. Jego wykłady cieszą się dużym zainteresowaniem badaczy i studentów. Jest osobą powszechnie rozpoznawaną i cenioną, dlatego minister spraw zagranicznych w konsultacji z ministrem sprawiedliwości zdecydował o wystąpieniu do Rady Ministrów o przedłużenie kadencji pana prof. Szpunara. W imieniu Rady Ministrów proszę o akceptację tej decyzji, a także, jeśli pani przewodnicząca się zgodzi, pana Łukasza Piebiaka, podsekretarza stanu w MS, jeszcze o przedstawienie sylwetki.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, panie rzeczniku, ja tylko uzupełniająco, ponieważ gdybym chciał przedstawiać szczegółowo dorobek pana profesora, tobyśmy tu jeszcze dość długo siedzieli, a myślę, że dla wszystkich, którzy się zajmują prawem europejskim, pan prof. Szpunar z racji swoich rozlicznych działalności, także naukowych, jest osobą doskonale znaną. Jest również osobą, która sprawdziła się w niezwykle trudnej funkcji rzecznika generalnego. Tak jak pan minister Czaputowicz wspomniał, kontynuacja tej misji jest ze wszech miar pożądana dla państwa polskiego i korzystna. Uzupełnię tylko, że pan profesor w swojej karierze pełnił funkcję w administracji rządowej, praktykował również na rynku, wykonywał zawód adwokata. Zawsze był związany z tematyką prawa europejskiego. Studiował i karierę naukową rozwijał nie tylko na macierzystym Uniwersytecie Śląskim, ale również ukończył studia podyplomowe na wydziale prawa Kolegium Europejskiego w Brugii. Był pełnomocnikiem rządu polskiego, co też istotne, w latach 2005–2008. Współpracował z różnego rodzaju agendami rządowymi, także z reprezentowanym przeze mnie Ministerstwem Sprawiedliwości. Uczestniczył w różnego rodzaju konferencjach, seminariach. Nigdy nie odmawiał udziału, zawsze dzielił się swoją wiedzą, nie tylko teoretyczną, ale także praktyczną, nabytą w toku wielu lat funkcjonowania w obszarze europejskim. Tak jak pan minister Czaputowicz wspomniał, to ponad sto opinii, niektóre bardzo istotne, dyskutowane, jak choćby opinia w sprawie Uber. Co warto podkreślić, opinie sporządzane przez pana profesora jako rzecznika generalnego są sporządzane także w języku polskim, dzięki czemu w przyszłym roku język polski stanie się jednym z głównych języków TS obok angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego i hiszpańskiego, co oznacza, że wszystkie dokumenty Trybunału będą tłumaczone z języka polskiego bezpośrednio na wszystkie inne języki urzędowe UE.

Pan profesor, tak jak już przed chwilą mój szanowny przedmówca wspomniał, to osoba bardzo często zapraszana jako prelegent na wiele uniwersytetów zagranicznych. Jego wykłady są zawsze oblegane. Sam miałem okazję uczestniczyć. Jest członkiem wielu organizacji i stowarzyszeń naukowych, między innymi Académie Internationale de Droit Comparé w Paryżu, European Academy, Polskiego Stowarzyszenia Prawa Europejskiego, gdzie jest prezesem zarządu, komisji nauk prawnych i ekonomicznych Polskiej Akademii Umiejętności, jest członkiem komitetów redakcyjnych kilku znaczących periodyków prawniczych polskich, polsko- i angielskojęzycznych. Z tych wszystkich względów, jak również wielu innych, które można odnaleźć choćby w internecie, a przez szacunek dla czasu Wysokiej Komisji nie będę wszystkiego przytaczał, jestem przekonany, że decyzja rządu polskiego i rekomendacje przekazane przez MSZ i MS zasługują na poparcie Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister Maciej Szpunar chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Rzecznik generalny w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej Maciej Szpunar:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcę podziękować obu panom ministrom. Mam zaszczyt po raz drugi być opiniowany przez Wysoką Komisję. Chcę tylko powiedzieć, że pozostaję do dyspozycji państwa, jeśli chodzi o jakiekolwiek pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Nie mam żadnego pytania, chcę tylko poprzeć tę kandydaturę. Z panem ministrem, jeszcze jako wiceministrem w poprzedniej kadencji, współpracowaliśmy i ta współpraca – wszyscy, którzy pracowali w tej Komisji, wiedzą, że układała się bardzo dobrze, więc jest to z pewnością bardzo dobra kandydatura i życzymy powodzenia.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? W związku z tym chciałabym zaproponować **pozytywne zaopiniowanie kandydatury pana Macieja Szpunara na urząd rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości UE**. Czy jest sprzeciw wobec powyższej opinii? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła opinię**. Zamykam rozpatrywanie pkt I. Gratuluję oczywiście panu rzecznikowi.

Oddaję teraz prowadzenie posiedzenia panu posłowi.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. sprawozdania Komisji: Kontrola stosowania prawa Unii Europejskiej. Sprawozdanie roczne za 2016 r. (COM(2017) 370 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jacka Czaputowicza, podsekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MSZ Jacek Czaputowicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, sprawozdanie dotyczy roku 2016, przystosowania prawa UE. Zawiera ono przegląd sytuacji w państwach członkowskich w odniesieniu do głównych aspektów stosowania prawa UE, a także przedstawia ogólną sytuację w zakresie stosowania przepisów prawa UE. W szczególności sprawozdanie zawiera przegląd działań podejmowanych przez Komisję Europejską w odniesieniu do egzekwowania prawa w najważniejszych obszarach polityki, a także informacje na temat postępowań w sprawie uchybienia zobowiązaniom przez państwa członkowskie oraz informacje na temat postępowań w systemie EU Pilot i podsumowanie stanu transpozycji dyrektyw.

Rodzi się być może takie pytanie, na ile dokument, który jednak dotyczy poprzedniego roku, a który jest rozpatrywany pod koniec już w zasadzie, czyli w IV kwartale tego, roku, jest aktualny. Stoimy na stanowisku, że jego wartość jest dokumentacyjna, że są też inne narzędzia monitorujące wyniki państw członkowskich we wdrażaniu dyrektyw, są przedstawiane raporty Komisji Europejskiej dotyczące jednolitego rynku. Ale trzeba też powiedzieć, że Rada Ministrów przedstawia Sejmowi i Senatowi nie rzadziej niż raz na sześć miesięcy informację o pracach legislacyjnych związanych z wykonywaniem aktów prawa UE.

Gdy chodzi o sam dokument i jego treść, w 2016 r. Komisja w dokumencie „Prawo UE: lepsze wyniki dzięki lepszemu stosowaniu" podjęła decyzję o zmianie podejścia do prowadzenia spraw w systemie EU Pilot. Chodzi o zapobieganie sytuacjom, w których korzystanie z tego mechanizmu wydłuża postępowanie w sprawie uchybienia. Komisja będzie wszczynała postępowania z pominięciem systemu EU Pilot, chyba że stwierdzi, że akurat w danym, konkretnym przypadku to postepowanie jest uzasadnione, właściwe i potrzebne. Z danych statystycznych, które są zamieszczone w dokumencie w sprawozdaniu Komisji, wynika, że rzeczywiście tych postepowań w ramach EU Pilot jest mniej.

Komisja wszczęła przeciwko Polsce 43 nowe postępowania formalne, a 36 z tych postępowań dotyczyło opóźnienia w transpozycji dyrektyw, z czego 20 zostało już umorzonych, siedem było związanych z niewłaściwą transpozycją. Z tych twardych danych, które można wyłowić z tego dokumentu i na które warto zwrócić uwagę – Trybunał Sprawiedliwości UE wydał przeciwko Polsce dwa wyroki, obydwa na korzyść Komisji, dotyczące kwestii związanych z nieprawidłową transpozycją dyrektywy ustanawiającej ramy wspólnotowe działania w dziedzinie polityki wodnej, a także wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego – przez brak ustanowienia krajowego rejestru elektronicznego przedsiębiorstw transportu drogowego.

Można zadać pytanie, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, czy te dwa wyroki to jest dużo, czy mało. Sprawozdanie, które Komisja opublikowała, zostało państwu przesłane. Na stronie 31 wskazane są różne państwa, jeśli chodzi o niewykonywanie wyroków, i tak widzimy, że jeśli chodzi o Grecję, 14 wyroków nie było wykonanych, Hiszpanię – osiem wyroków, Niemcy i Włochy – siedem wyroków zdaniem Komisji nie zostało wykonanych. Więc te dwa wyroki niewykonane przez Polskę są niezłym wynikiem.

Panie przewodniczący, sprawozdanie Komisji w sposób faktograficzny przywołuje działania Komisji w oparciu o nowe ramy na rzecz praworządności oraz motywy Komisji uzasadniające postępowania. Polska w dialogu z Komisją prowadzonym w oparciu o ramy UE na rzecz praworządności od początku opiera się na pewnych faktach. Współpracuje, wyczerpująco przedstawia argumenty i Rada Ministrów, a także MSZ, które nadzoruje terminowość wdrażania dyrektyw, starają się, by wszystkie opóźnienia zostały nadrobione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. W imieniu posła sprawozdawcy Cezarego Tomczyka głos zabierze pani przewodnicząca Agnieszka Pomaska. Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, nie ukrywam, że jestem mocno zdziwiona tym przedstawieniem sprawozdania przez pana ministra, bo pan minister pominął bardzo ważny fragment tego sprawozdania, który dotyczy Polski. Pozwolę sobie go przeczytać, żeby być precyzyjną, a to jest temat, który był w Polsce bardzo żywy, także w debacie w polskim parlamencie. Bardzo się dziwię, że pan minister kwestie praworządności w tym swoim wystąpieniu odnośnie do sprawozdania po prostu pominął.

Wracając do sprawozdania, w sprawozdaniu jest mowa o tym, że jednym z przypadków, w których działanie Komisji odgrywa zasadniczą rolę, jest sytuacja, w której krajowe środki ochronne w zakresie praworządności nie są już w stanie przeciwdziałać systemowemu zagrożeniu dla rządów prawa. Wiąże się to z faktem, że utrzymanie praworządności stanowi warunek wstępny funkcjonowania wszystkich praw i obowiązków wynikających z traktatów. W tym kontekście Komisja podjęła działania w oparciu o ramy UE na rzecz praworządności, aby odpowiednio zareagować na znaczące zmiany w polskim systemie prawnym, które zakłócają prawidłowe funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego oraz osłabiają jego skuteczność. Po przyjęciu opinii w sprawie sytuacji w Polsce w dniu 1 czerwca 2016 r. Komisja przyjęła pierwsze zalecenie w dniu 27 lipca oraz drugie zalecenie w dniu 21 grudnia. Komisja była zaniepokojona wystąpieniem systemowego zagrożenia dla rządów prawa w Polsce. Jest ono związane z uniemożliwieniem Trybunałowi Konstytucyjnemu zapewnienia w pełni skutecznej kontroli konstytucyjności w wyniku reform wprowadzonych w 2015 i 2016 r. Sytuacja ta ma negatywny wpływ na integralność, stabilność i prawidłowe funkcjonowanie Trybunału, które są jedną z podstawowych gwarancji praworządności.

Panie ministrze, tyle, jeśli chodzi o cytowanie dokumentu. Jeszcze komentarz. Mam wrażenie, że polski rząd, niestety, w wyniku działań w polskim parlamencie, w wyniku działań odnośnie do Trybunału Konstytucyjnego, w ostatnim czasie Trybunału Stanu i wielu innych spraw, 70–80% energii na forum UE marnuje na to, żeby tłumaczyć się z tego, co robi. Powiedzmy wprost – tłumaczyć się z głupot, które robi, i z rzeczy, które niczego nie poprawiają, a psują. O tym też mówi ten raport. Panie ministrze, chcę zapytać, czy nie ma pan pewnego dyskomfortu, że polska dyplomacja zamiast skupić się na zabieganiu o prawdziwe, właściwe polskie interesy na forum unijnym, musi się z tych wszystkich spraw, zwłaszcza w kontekście samorządności, tłumaczyć. Czy pan minister nie uważa, że to osłabia znacząco polską pozycję negocjacyjną, zwłaszcza w przededniu negocjacji budżetowych, które się powoli rozpoczynają i mogą w znacznym stopniu w jedną lub w drugą stronę Polskę dotknąć. Obawiam się, że jeśli będziemy mówili o kolejnym budżecie unijnym, to nie będzie tak jak przy poprzednich negocjacjach, że premier polskiego rządu Donald Tusk był w stanie zgromadzić wokół siebie 17 szefów państw unijnych, tak aby zawalczyć o większe fundusze dla takich krajów jak Polska. Obawiam się, że przez takie działania polskiego rządu, przez te tłumaczenia się na forum unijnym po prostu polska pozycja negocjacyjna będzie dużo słabsza. Ten raport o tym mówi.

Na końcu, podsumowując, jako że jestem sprawozdawcą, jestem pod tym względem pełna uznania dla pana ministra i dla rządu, że bez uwag przyjmuje ten dokument i przyjmuje to sprawozdanie. Myślę, że wszyscy posłowie w kontekście tego fragmentu

o praworządności zgadzają się co do tego, że ten dokument rzeczywiście w tym fragmencie powinien być przyjęty bez uwag. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy pan minister jeszcze chciałby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MSZ Jacek Czaputowicz:

Jeśli mogę, panie przewodniczący, bo chętnie się ustosunkuje do uwag pani przewodniczącej Pomaskiej. Rzeczywiście jest ten fragment. Dotyczy on Trybunału Konstytucyjnego. Tam są daty z ubiegłego roku, bo rzeczywiście w ubiegłym roku sprawa Trybunału Konstytucyjnego była przedmiotem ożywionej debaty politycznej w Polsce i w relacjach z UE, ale problem się w tym sensie rozwiązał, że kadencja przewodniczącego prof. Rzeplińskiego się skończyła, Trybunał wybrał nową przewodniczącą. Komisja Europejska, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, nie zgłasza Polsce uwag. Kadencja niektórych członków Trybunału się skończyła. Oczywiście zdaję sobie sprawę z dyskusji wewnętrznych politycznych w Polsce na temat samego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego.

Jak powiedziałem, jest to dokument o charakterze sprawozdawczym, dlatego trudno go nie przyjąć. On oddaje fakty i tak rzeczywiście było, także w tym wypadku. Dzisiaj żyjemy w innej sytuacji. Prawie rok minął od tego czasu. Z Komisją Europejską jesteśmy w kontakcie.

Bardzo ważne uwagi pani przewodniczącej dotyczące skuteczności polityki zagranicznej w funkcjonowaniu w relacjach z UE. Mamy obowiązek wejść w dialog i udzielać informacji jako rząd na zapytania dotyczące stanu przestrzegania prawa, reform sądownictwa. Wolelibyśmy, żeby Komisja Europejska stosowała te same standardy wobec innych państw. Uważamy, że Polska jest często w sposób nieuzasadniony piętnowana – użyję tego słowa – natomiast jest obowiązkiem rządu, MSZ, spokojnie wyjaśniać stan praworządności. Nie sądzę, żeby w Polsce istniało zagrożenie nieprzestrzegania prawa czy praworządności, czy praw człowieka. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że są inne opinie na ten temat. Jest to przejaw demokracji i należy to uszanować.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. O głos prosi pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę o zadanie pytań, jeśli pani poseł ma pytania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Moje pytania będą się sprowadzały do tego, aby wskazać panu jednakże temat, który pan minister wskazał jako zakończony, jednak tematem zakończonym w dalszym ciągu nie jest. Bo skąd chociażby obecność przedstawiciela ONZ w Polsce, Komisji Weneckiej czy dalsze pisma w dialogu z Komisją Europejską dotyczące stanu praworządności w Polsce. Proszę powiedzieć wprost, że Komisja Europejska bada i rozpatruje kolejne akty prawne, które dotyczą ochrony praw i wolności obywatelskich w Polsce. Są to dwa przedłożenia prezydenckie, które w sposób jawny stoją w sprzeczności z polską konstytucją chociażby w zakresie przerywania sześcioletniej kadencji pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Komisja Europejska interesuje się także ustawą o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, która wprowadza niespotykaną nigdzie na świecie konieczność powoływania asesorów rozstrzygających sprawy sądowe przez prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości w jednej osobie. Komisja Europejska zainteresowana jest, już na bardzo dalekim etapie, ustawą o ustroju sądów powszechnych, która stoi, w ocenie Komisji, w niezgodzie z traktatem o funkcjonowaniu UE, który zakłada równość wobec prawa i zakaz dyskryminacji, chociażby ze względu na wiek, a ustawa ta wprowadza właśnie dyskryminacyjne przepisy dotyczące sędziów co do przechodzenia w stan spoczynku, wskazując różny wiek dla kobiet i dla mężczyzn.

Chciałabym także powiedzieć wprost, że nie byłoby zainteresowania Komisji Europejskiej…

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Przepraszam bardzo, bardzo proszę o pytania, pani poseł. Ta Komisja ma inną formułę niż inne. To nie jest posiedzenie plenarne. Proszę o pytania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dobrze. Czy w takim wypadku Polska pojawiłaby się w sprawozdaniach w tak krytycznej ocenie, gdyby nie działania polityków PiS, które w sposób jawny łamią polską konstytucję, standardy prawa, niszczą standardy prawa w Polsce. Dokładnie? Proszę bardzo, chociażby Trybunał Konstytucyjny, który nie funkcjonuje w tym momencie, panie pośle, który nie orzeka w interesie obywateli, tylko w interesie partyjnym.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo proszę nie przeszkadzać pani poseł, a panią poseł proszę o konkluzję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Statystyki są jednoznaczne. Więc jeszcze raz pytam: czy byłoby zainteresowanie Komisji Europejskiej sprawami Polski i standardami praworządności gdyby nie działania polityków PiS właśnie niszczące standardy państwa prawa w Polsce. Naprawdę mówię o tym z wielkim smutkiem, bo obecny rząd doprowadził do tego, że Polska niestety przestała już być dla Europy i świata wzorem udanych demokratycznych przemian. Z winy polityków PiS stała się obiektem obaw o przyszłość demokracji, o przyszłość standardów przestrzegania praw człowieka w Polsce. Mówiąc wprost, jest mi wstyd za obecny rząd i obecnego prezydenta, że doprowadzili do tego, że Polska jest w tak negatywnym kontekście wymieniana w sprawozdaniach UE dotyczących praworządności.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chciałby zabrać głos? Na końcu o głos prosi pani przewodnicząca Pomaska i pan poseł Szynkowski vel Sęk. Na tym zamykam dyskusję.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, bo ja być może nie zaakcentowałam, że to było pytanie, i nie otrzymałam odpowiedzi. Czy pan minister nie uważa, że to, co się dzieje wokół wszczęcia procedury praworządności, dyskusji na temat praworządności w Polsce, konieczność tłumaczenia się przez polski rząd na forum europejskim z tego, czy praworządność w Polsce jest przestrzegana – swoją drogą po pierwsze, sprawa nie jest zakończona, tak jak pani poseł mówiła, a po drugie, współpraca rządu z instytucjami unijnymi jest bardzo marna, mówiąc delikatnie – ale czy pan minister nie uważa, że to obniża naszą pozycję negocjacyjną? Czy pan minister nie uważa, że to, co się dzieje w Polsce i że polski rząd się musi z tego wszystkiego tłumaczyć, obniża pozycję negocjacyjną Polski na forum unijnym, i czy pan minister nie uważa, że my przez naszych partnerów unijnych, nie mówię o osobach pełniących funkcje w instytucjach UE, ale o szefach rządów innych państw, nie jesteśmy traktowani poważnie? To nie dotyczy tylko takich krajów jak Niemcy, Holandia czy Belgia. Pan minister rozmawia też przecież w sposób nieoficjalny albo przynajmniej musi mieć jakieś sygnały o tym, że nasi najbliżsi partnerzy, nawet Węgrzy, nie do końca poważnie Polskę i polski rząd traktują. Czy pan minister nie uważa, że jest to problem w kontekście tego, że my też musimy o swoje interesy, o budżet unijny zabiegać?

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Szynkowski.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie posłanki, które się wypowiadały, skupiają się na jednym temacie, który jest stałym elementem zainteresowań posłów opozycji, nie tylko w tej Komisji, ale chyba we wszystkich innych Komisjach i na sali plenarnej od dwóch lat. Natomiast mam wrażenie, że czytały ten dokument, czekając na to, że pojawi się ten fragment, który od dwóch lat jest dla posłów opozycji najbardziej interesujący. No i efektem tej ekscytacji, bazującej na tym, że taki fragment się pojawił, są dzisiejsze wystąpienia. Natomiast proponuję skupić się na innych sprawach, daleko bardziej traktatowych, którymi zajmuje

się Komisja Europejska. Bo tak się składa, że ta tak zwana procedura praworządności nie posiada żadnego umocowania traktatowego. Ona polega na tym, że Komisja Europejska w pewnym momencie wywiesiła na swojej stronie internetowej komunikat, że będzie takie postepowanie według takiego trybu prowadzić i sobie je prowadzi. Natomiast nie ma żadnego artykułu traktatu, który daje podstawę prawną Komisji Europejskiej do prowadzenia takiego postępowania. Natomiast są postępowania Komisji Europejskiej, które są oparte na traktatach w zakresie stosowania przez państwa członkowskie prawa. W tych standardowych, opartych na traktatach postępowaniach Polska, jeżeli spojrzeć w statystykę, znajduje się mniej więcej w unijnej średniej, jeśli chodzi o przestrzeganie prawa europejskiego. Na przykład jeśli chodzi o sprawy w ramach systemu EU Pilot rozpoczęte nowe, czyli jeszcze zanim formalnie wejdziemy w etap procesowy, wyprzedza nas Francja, Wielka Brytania, Czechy, Belgia, Hiszpania, Włochy, Cypr, Rumunia, Dania, Finlandia, Grecja. To są państwa, które mają więcej tych spraw rozpoczętych w 2016 r.

Jeśli chodzi o uzasadnione opinie… Już zmierzam do pytania.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo proszę o konkluzję.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Zmierzam do pytania. Trzy zdania i będzie pytanie. Dobrze? Jeżeli można. Panie chyba też dość długo mówiły, z tego, co pamiętam. Jeśli chodzi o uzasadnione opinie, które były kierowane do państw członkowskich, czyli typowo traktatowe uprawnienie Komisji przeciwko państwu członkowskiemu, to tutaj znowu nas wyprzedza cały szereg państw: Portugalia, Hiszpania, Niemcy się też pojawiają przed Polską, Grecja, Cypr. Tak samo, jak chodzi o wniesione sprawy przed Trybunał Sprawiedliwości. Mam więc pytanie do pana ministra, czy należy w tym sprawozdaniu koncentrować się na jednym elemencie, który nie ma żadnego zaczepienia traktatowego, na który wskazuje Komisja, czy też przyjrzeć się szeregowi tych statystyk opartych na procedurach traktatowych, w których Polska zostaje albo w unijnej średniej, albo poniżej tej średniej, to znaczy – wypada lepiej niż większość państw członkowskich w zakresie przestrzegania prawa unijnego.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister chce się odnieść?

Podsekretarz stanu w MSZ Jacek Czaputowicz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Tak, chciałbym się odnieść do tych pytań, które zostały tu postawione. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz poruszyła szereg problemów, ale niezwiązanych z tym dokumentem, na przykład raport ONZ dotyczący praworządności. Dyskutujemy o sprawozdaniu UE. Oczywiście wiem, że jest ten raport, i wiem, że jest krytyczny, natomiast kwestie związane z reformą sądownictwa – żałuję, że pan minister Łukasz Piebiak wyszedł, bo on reprezentuje MS i na pewno by mógł na ten temat bardziej fachowo odpowiedzieć. Chociaż twierdzę, i MSZ broni tego stanowiska, że Polska tak jak każde inne państwo ma prawo do reformy systemu sądownictwa. Jest kwestia dyskusyjna, wszyscy o tym wiemy, było weto prezydenckie, jest drugi projekt, będą dalsze dyskusje, jak to zrobić. Każde państwo ma do tego prawo. I będziemy bronić tego prawa.

Gdy chodzi o pytania pani przewodniczącej Pomaskiej, nie odczuwam na swoim stanowisku, także inni dyplomaci czy pan minister Witold Waszczykowski, żebyśmy byli gdzieś na marginesie. Nie. Głosu Polski cały czas się słucha, chociaż często się z nim nie zgadza. To nie jest problem, że my jesteśmy na marginesie albo że nasze koncepcje nie są realizowane. Problem jest taki, że nasze interesy są usilnie stawiane, a one są sprzeczne z interesami niektórych głównych graczy. To jest problem i to jest metoda działania: piętnowanie i izolowanie poszczególnych państw dla realizacji swoich interesów. Na przykład w kwestii dyrektywy działanie prezydenta Macrona w innych państwach regionu. Pani poseł, oczywiście, bylibyśmy chwaleni, gdybyśmy się godzili, ale ta zgoda by wymagała poświęcenia interesów Polaków. Proszę państwa, chcę powiedzieć, że z Komisją Europejską też się w tym nie zgodzimy. Pracuje kilkudziesięciu dyplomatów w departamentach mi podległych, które pracują nad kwestią implementacji prawa UE, postępowań przed Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Jest ze mną pan dyrek-

tor Majczyna, pełnomocnik Polski w postępowaniach przed Trybunałem Sprawiedliwości w Luksemburgu. Są spory, ale chcę powiedzieć, że każde państwo prowadzi spory. Są kwestie, gdzie mamy zbieżność interesów i gdzie się różnimy. Naszym obowiązkiem, obowiązkiem pełnomocnika MSZ jest obrona polskich interesów i robimy to z przekonaniem co do słuszności.

Powiedziałem na wstępie dla przykładu. W zeszłym roku, mówię tu o innych stronach tego sprawozdania, Komisja stwierdza, że Polska nie wykonała dwóch orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE, bo dzisiaj tyle słyszymy, że Polska nie wykonała, o Białowieży itd. Wykonała. Jeszcze nie ma decyzji.

Natomiast na tej samej stronie jest stwierdzenie, że Niemcy nie wykonały siedmiu orzeczeń. Trzymajmy tę samą miarę do poszczególnych państw. Oczywiście w innych kwestiach są pewne zaległości, tak jak w każdym innym państwie. Nigdzie nie jest, że jesteśmy najgorsi. W różnych punktach jesteśmy na tej skali, w różnych aspektach w tym sprawozdaniu. Musimy dążyć do tego, by być jak najlepiej ocenionym, i do tego dążymy. Nie wynika z tego dokumentu, że jesteśmy jakimś problemem dla Komisji Europejskiej. Jest to różnie w różnych sprawach.

Nie odpowiedziałem na pytanie w kwestii procedury praworządności pana posła Szynkowskiego vel Sęka. Tak, wydaje się, że tutaj rzeczywiście jest kwestia dyskusyjna, jeśli chodzi o rolę Komisji. Jeszcze pani poseł Pomaska zapytała mnie, jak my to interpretujemy. Powiem, jakie jest moje zdanie na ten temat, zdanie rządowe. Moje zdanie jest takie, że niestety Komisja Europejska często nie jest suwerenna w swoich decyzjach, tylko jest instrumentem w rękach innych państw, silnych państw członkowskich, dla realizacji ich interesów. I to jest główny problem i temu musimy się przeciwstawić. To jest odpowiedź na to pytanie. Dlatego są nasze spory. Komisja mówi, że w Polsce Trybunał Konstytucyjny źle działa, ale nie zauważa, że Holandii w ogóle nie ma Trybunału Konstytucyjnego, bo oni uważają, że on jest szkodliwy. Jeżeli Komisja będzie działać niezależnie, stosować te same standardy, to wtedy będziemy się porozumiewać. Natomiast jeżeli my jesteśmy piętnowani, procedura praworządności służy do piętnowania tych państw, które chcą realizować swoje interesy zgodnie z wolą ich społeczeństw wyrażoną w wyborach, to oczywiście będą różnice i trzeba się z tym liczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2017) 370 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (17 listopada 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Wiesława Janczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić państwu informację o akcie prawnym, projekcie budżetu UE na rok 2018 przewidzianym do przyjęcia na posiedzeniu Rady ECOFIN w dniu 17 listopada br. Projekt budżetu UE na rok 2018 został opublikowany przez Komisję Europejską w dniu 30 maja. Całkowita wysokość środków na zobowiązania wynosiła 160,6 mld euro, co oznacza wzrost w porównaniu do roku 2017 o 2,2 mld euro, to jest 1,4%, i stanowiło to 1,02% dochodu narodowego brutto państw UE w liczbie 28. Natomiast całkowita wysokość środków na płatności wynosiła 145,4 mld euro. Jest to wzrost w porównaniu do roku bieżącego o 10,9 mld euro, to jest o 8,1%, co stanowiło 0,93% dochodu narodowego brutto państw UE.

Zgoda na stanowisko Rady UE została przyjęta większością kwalifikowaną w dniu 4 września br. Wielka Brytania wówczas wstrzymała się od głosu. Porozumienie to zakłada

ograniczenie zobowiązań o 1,7 mld euro oraz płatności o 995,5 mln euro. Wobec aktywnej postawy Polski i innych beneficjentów budżetu udało się zminimalizować presję płatników na cięcia w polityce spójności. Ochroniono przy tym wydatki dla regionów najuboższych i w zakresie funduszu spójności. Udało się także uniknąć cięć w programie rozwoju obszarów wiejskich. Polska od samego początku popierała projekt przedłożony przez Komisję Europejską, uważając go za przygotowany na konserwatywnych założeniach, w szczególności w zakresie polityki spójności. W dniu 25 października br. PE przegłosował poprawki do budżetu UE. W zdecydowanej większości odrzucił poprawki Rady UE i przywrócił kwoty zaproponowane przez Komisję Europejską lub zaproponował większe kwoty niż Komisja Europejska. Środki na zobowiązania 162,6 mld euro, więcej o 3,7 mld w stosunku do propozycji Rady UE i o niecałe 2 mld euro w stosunku do propozycji Komisji Europejskiej. Środki na płatności 146,7 mld euro, więcej o 2,3 mld w stosunku do propozycji Rady UE i o 1,3 mld euro w stosunku do propozycji Komisji Europejskiej.

W związku z faktem, że Rada UE nie zaakceptowała poprawek PE z dnia 31 października, powołany został komitet pojednawczy Rady UE i PE. Prace komitetu będą trwały 21 dni, to jest do 20 listopada. Dla Polski istotne będzie wypracowanie takich rozwiązań, które zapewnią odpowiednie środki w budżecie UE na rok 2018. Powinny one pozwolić zarówno na sprostanie nowym wyzwaniom stojącym przed UE, ale równocześnie na pełną realizację dotychczasowych polityk spójności i wspólnej polityki rolnej. Kluczową wytyczną dla przedstawiciela Polski na posiedzenie Rady ECOFIN będzie zapewnienie, aby został co najmniej utrzymany poziom budżetu UE, w szczególności w dziale I b) budżetu, przyjęty w stanowisku Rady UE.

Po pozytywnym zakończeniu procedury pojednawczej Rada UE i PE będą miały 14 dni na formalne przyjęcie budżetu UE na rok kolejny. W przypadku braku porozumienia w trakcie procedury pojednawczej Komisja Europejska będzie zobowiązana do niezwłocznego przedłożenia nowego projektu budżetu na rok 2018. Procedura budżetowa w znacznie skróconych terminach rozpocznie się wówczas od początku. Mając na uwadze powyższe informacje, zwracam się do Wysokiej Komisji z uprzejma prośbą o przyjęcie informacji rządu dla Sejmu i Senatu w sprawie projektu budżetu UE na rok 2018. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (17 listopada 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III. Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu (20 i 21 listopada 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Macieja Kopcia, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w trakcie Rady UE ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu w dniu 20 listopada 2017 r., sesja Edukacja i Młodzież, planowane jest przyjęcie ogólnego podejścia Rady w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego ramy prawne Europejskiego Korpusu Solidarności. Polska poprze przyjęcie ogólnego podejścia. Mając na uwadze przesłanki, dla których podejmowana jest inicjatywa Europejski Korpus Solidarności, rząd RP pozytywnie odnosi się do tej propozycji. Według założeń Europejski Korpus Solidarności ma na celu zwiększenie zaangażowania młodzieży oraz podmiotów publicznych i prywatnych w działania solidarnościowe, które mają się przyczynić do wzmocnienia spójności i solidarności

w Europie, a także do rozwiązywania problemów społecznych i zaspokajania potrzeb w krajach uczestniczących w programie.

Europejski Korpus Solidarności, który ma być realizowany od 1 stycznia 2018 r. do 31 grudnia 2020 r., będzie stanowić wsparcie w rozwoju osobistym, edukacyjnym, społecznym, obywatelskim i zawodowym uczestniczącej w programie młodzieży, w tym również młodzieży ze środowisk defaworyzowanych. W ramach tego przedsięwzięcia planowane jest zaangażowanie 100 tys. młodych osób w wieku od 18 do 30 lat, wolontariat, praktyki zawodowe lub prace. Uczestniczące w programie instytucje będzie obowiązywał specjalny system akredytacji. Europejski Korpus Solidarności będzie się opierał na rozwiązaniach systemowych wypracowanych w ramach kolejnych edycji wolontariatu europejskiego, korzystał z już istniejących rozwiązań organizacyjnych funkcjonujących w ramach programu Erasmus+, to jest władzy krajowej, Narodowej Agencji Programu Erasmus+, oferował jeden łatwo dostępny punkt kontaktowy – portal, na którym młodzież oraz instytucje prywatne i publiczne będą mogły zgłaszać chęć uczestnictwa w programie, proponował zarówno działania, które będą mogły być podejmowane w kraju innym niż kraj zamieszkania uczestników, jak i w kraju zamieszkania.

Obecny tekst wniosku zawiera zmiany wprowadzone w wyniku prac, które toczyły się w ramach unijnej grupy roboczej ds. młodzieży. Uwzględniono między innymi postulat Polski w sprawie otwarcia inicjatywy na udział młodzieży z państw partnerstwa wschodniego. Postulat ten został wcześniej ujęty w stanowisku rządu RP do wniosku rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego ramy prawne Europejskiego Korpusu Solidarności przyjętym przez Komitet do Spraw Europejskich 20 czerwca. Wraz z rozszerzeniem zakresu geograficznego Europejskiego Korpusu Solidarności szacuje się, że ogólny budżet EKS wyniesie ok. 433 mln 500 tys. euro. Wynik prac nad dokumentem w sprawie Europejskiego Korpusu Solidarności jest satysfakcjonujący. Polska może poprzeć wynegocjowany dokument z zastrzeżeniem, że ostateczny jego kształt zostanie wypracowany w wyniku dalszych negocjacji.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu (20 i 21 listopada 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym (wersja przekształcona) (COM(2017) 548 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Andrzeja Bittla, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Bittel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po przyjęciu rozporządzenia przez Komisję Europejską via MSZ trafiła do MIB prośba o przygotowanie projektu stanowiska RP. Ten projekt był na poziomie roboczym konsultowany z kilkoma ministerstwami, z Urzędem Transportu Kolejowego jako instytucją współpracującą, następnie również z PKP Polskie Linie Kolejowe, organizatorami przewozów i przewoźnikami kolejowymi. Odbyły się również konsultacje publiczne zgodnie z ustawą o organizacjach pracodawców oraz ustawą o związkach zawodowych. Na tym etapie nie wpłynęły uwagi, czyli proces konsultacji roboczych wyczerpał uwagi do stanowiska. Trzeba też powiedzieć, że wiele państw członkowskich UE zgłosiło liczne zastrzeżenia do proponowanych przez Komisję Europejską przepisów i w związku z tym jest ryzyko, że postęp

prac zakładany przy rozpatrywaniu tego rozporządzenia nie będzie tak intensywny, jak był projektowany.

Niemniej jednak pozwolę sobie przytoczyć kilka najważniejszych tez tego długiego stanowiska polskiego. Polska kierunkowo popiera rozwiązania zaproponowane przez Komisję Europejską. Pozwalają one zachować równowagę między wzmocnieniem praw pasażerów w ruchu kolejowym a ograniczeniem obciążeń dla przedsiębiorstw kolejowych. Z punktu widzenia interesów polskich za kluczowe kwestie proponowane w projekcie rozporządzenia zostały uznane te związane z ograniczeniem zwolnień, rozszerzeniem zakresu stosowania przepisów na osobę o ograniczonej możliwości poruszania się z odszkodowaniami i z klauzulą siły wyższej. Polska opowiada się za utrzymaniem zwolnień od stosowania przepisów rozporządzenia do czasu koniecznego dla dostosowania taboru i wyposażenia go w odpowiednie urządzenia zagwarantowanego obecnie obowiązującą regulacją, czyli do roku 2024, a nie, jak chce Komisja Europejska, do roku 2020. Dla przypomnienia, Polska dwukrotnie wprowadzała takie pięcioletnie zwolnienia – z okresem obowiązywania do roku 2014 i do roku 2019. Przewidywane jest również skorzystanie przez Polskę z ostatniego pięcioletniego okresu zwolnienia, do roku 2024.

Polska popiera rozwiązania ułatwiające korzystanie z kolei osobom niepełnosprawnym, ale propozycja zastosowania tych przepisów w przewozach dotychczas zwolnionych z ich stosowania, czyli miejskich, podmiejskich i regionalnych, może stanowić nadmierne obciążenie dla sektora kolejowego, związane między innymi z koniecznością dostosowania taboru do nowych wymagań. Na poparcie zasługuje wprowadzenie klauzuli dotyczącej siły wyższej, czyli klauzuli umożliwiającej przewoźnikom kolejowym niewypłacanie odszkodowania za opóźnienia pociągu. Komisja Europejska zaproponowała, aby ta klauzula dotyczyła dwóch przyczyn opóźnienia pociągu, czyli wystąpienia ekstremalnych warunków pogodowych lub klęski żywiołowej, jednak naszym zdaniem korzystniejsza byłaby definicja szersza, obejmująca również takie sytuacje jak zaburzenia życia zbiorowego, na przykład akty terroru czy działalność osób trzecich, na przykład wypadki na szlaku z udziałem osób trzecich i pojazdów drogowych, gdyż wszystkie te czynniki nie są zależne od przewoźnika, a często również zarządca infrastruktury nie ma na nie wpływu.

Polska popiera wszelkie działanie zmierzające do ustanowienia instytucji wspólnego biletu, natomiast wątpliwości budzi sposób realizacji tego rozwiązania, który po pierwsze, nie gwarantuje stworzenia systemu wspólnych biletów w UE, a po drugie, wprowadza dodatkowe obciążenia na podmioty sprzedające bilety.

Inne propozycje zawarte w projekcie regulacji, przewidujące wprowadzenie obowiązku monitorowania przestrzegania przepisów rozporządzenia czy obowiązku szkoleń personelu kolejowego w celu uwrażliwienia na problemy niepełnosprawności, należy uznać za godne poparcia. Mając na względzie konieczność finansowego i organizacyjnego zastosowania się podmiotów do nowych wymagań, w pracach na forum UE będziemy postulować o zapewnienie odpowiednio długich okresów przejściowych, których obecny projekt rozporządzenia nie przewiduje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sławomir Zawiślak. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Panie przewodniczący, koledzy, koleżanki, członkowie Komisji, panie ministrze, chciałbym powiedzieć, że intencja tego aktu prawnego UE jest szczytna w tym kierunku, że akt ten chce chronić interesy podróżnych i tak samo zamierza chronić interesy przedsiębiorstw kolejowych. Ma za zadanie wprowadzenie równowagi między tymi dwoma kierunkami. Tutaj oczywiście przy takiej sytuacji cieszy bardzo, że rząd polski, który funkcjonuje w tym prospołecznym działaniu dobrze na terenie RP, taki akt prawny zauważa i przez słowa pana ministra generalnie, kierunkowo wspiera tego typu rozwiązania w Komisji Europejskiej, które to rozwiązania mają także na celu spowodowanie wzrostu konkurencyjności pasażerskiego transportu kolejowego, wzrost zadowolenia klientów czy zwiększenia chociażby ich praw do swobodnego przemieszczania się, co jest

szczególnie ważne dla osób niepełnosprawnych, czy wreszcie daje możliwość złożenia przez pasażera skargi do krajowego organu odpowiedzialnego za egzekwowanie przepisów przedmiotowego rozporządzenia, a po wyczerpaniu procedury w zakresie rozpatrywania tej skargi obowiązującej na przykład w przedsiębiorstwie kolejowym.

W związku z tym chciałbym, nawiązując do zastrzeżeń, które pan minister podniósł, jednoznacznie też powiedzieć jako poseł sprawozdawca, że wyrażam podziękowania dla strony rządowej za to, że chce bezwzględnie zabezpieczyć przez swoje działania te wszystkie prawa, które są należne pasażerom, ale poprzez pryzmat nie tylko kosztów, o których pan minister powiedział, a one są duże na przestrzeni planowanego czasu 2020–2025, rząd wniósł uwagę, że one będą zdecydowanie wyższe, niż zaplanowała to Komisja Europejska. Rząd wyraża także troskę niejako o nasze interesy narodowe poprzez fakt, że należy się troszczyć o to, żeby kolej miała czas na dostosowanie taboru, dobry, spokojny czas, żeby te pociągi były przystosowane do ruchu zgodnie z tym rozporządzeniem. W związku z tym oczywiście podzielam stanowisko rządu w kontekście utrzymania możliwości udzielenia zwolnień do 2024 r., ale także dziękuję za to, że rząd zauważa, że ten procedowany akt prawny, w szczególności dotyczący zmiany załączników 2 i 3 do rozporządzenia, może spowodować bardzo poważne konsekwencje prawne. Jestem jako poseł sprawozdawca bardzo ciekawy, jak będzie się toczyła dalej nasza dyskusja w tym charakterze, który został w przekazanym posłom dokumencie wyeksponowany, że państwa członkowskie powinny mieć wpływ na kształtowanie tak ważnych kwestii jak prawa pasażerów, jakość usług kolejowych, w tym na przykład zakres informacji dostarczanej pasażerom, zobowiązania przedsiębiorstw kolejowych w przypadku opóźnień, pomocy osobom z niepełnosprawnością. Państwo powinno mieć na to wpływ także z uwagi na to, że te wszystkie działania powodują wzrost kosztów inwestycji taborowych. Liczę na to, że starania rządu polskiego pogodzą interes pasażerów, bo pasażerowie mają prawo w UE, także w naszym kraju, jeździć w komfortowych warunkach z zabezpieczeniem tego dobrego pakietu usług i szacunku dla nich, ale z drugiej strony zgodnie z intencją UE zostanie tak zabezpieczony interes przedsiębiorstw transportowych, kolei, ale także państwa polskiego, żeby ono to zadanie zrealizowało w sposób dobry. Tak że dziękuję, panie ministrze, za dobre stanowisko w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2017) 548 – wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko i zastrzeżenia rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do spraw bieżących. Następne posiedzenia Komisji odbędą się 22, 23 i 24 listopada. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt VI. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.